

Sygn. akt VI A Ca 1387/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Krzysztof Tucharz

Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Sędzia SO (del) Marcin Łochowski

Protokolant sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w K. (poprzednio M. I. (1) i M. I. (2))

przeciwko (...) Bank (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 czerwca 2014 r. sygn. akt XX GC 34/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki jawnej w K. na rzecz (...) Bank (...) SA w W. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1387/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 stycznia 2013 r. M. I. (1) i M. I. (2) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego (...) Bank (...) SA w W. kwoty 75 001 zł z odsetkami od 7 września 2011 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo oddalił i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

M. I. (3) prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) m.in. w zakresie handlu i wynajmu lokali, w 2008 r. rozpoczął realizację inwestycji – budowy galerii handlowej (...) w K., finansując ją początkowo ze środków własnych, a w połowie roku w celu pozyskania kredytu rozpoczął rozmowy z bankami (...). W pozwanym Banku M. I. (3) złożył wniosek o kredyt w wysokości 5 mln euro. W dniu 12 września 2008 r. M. I. (3) zawarł z pozwanym Bankiem umowę o

udzielenie kredytu w kwocie 4 500 000 euro, do wykorzystania do 29 maja 2009 r. i z terminem spłaty do 31 maja 2018 r. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna na nieruchomościach kredytobiorcy do kwoty 5,5 mln euro oraz przelew wierzytelności należnych kredytobiorcy z tytułu umów zawartych z najemcami centrum handlowego.

Tego samego dnia M. I. (3) zawarł z pozwanym umowę ramową o współpracy w zakresie transakcji terminowych i pochodnych, w treści której M. I. (3) zapewnił, że został mu doręczony regulamin transakcji terminowych i pochodnych, jego treść jest mu znana i akceptowana, pracownik banku wyjaśnił mu sposób zawierania i rozliczania transakcji terminowych określony w regulaminie, są mu znane i zrozumiałe zasady i tryb dokonywania transakcji określone w regulaminie i zobowiązuje się do ich przestrzegania, będzie dokonywał transakcji wyłącznie na podstawie własnych, podjętych niezależnie od pozwanego, decyzji, na własne ryzyko i odpowiedzialność, na podstawie analiz i oceny zasadności i celowości zawarcia i wyboru transakcji, przed zawarciem każdej transakcji rozważy ryzyka prawne, ekonomiczne i podatkowe, a także potencjalne ryzyko poniesienia straty.

M. I. (3) i pozwany zawarli też umowę dodatkową transakcji walutowych, której limit był przeznaczony wyłącznie na zabezpieczenie kursu, na uruchomienie udzielonego kredytu. Warunkiem zawarcia walutowych transakcji terminowych było wyłącznie podpisanie umowy kredytowej oraz złożenie polecenia wypłaty z kredytu na kwotę zawieranej transakcji walutowej. M. I. (3) oświadczył w treści umowy, że pracownik banku wyjaśnił mu sposób zawierania i rozliczania transakcji określonych w umowie ramowej i że znane mu są oraz zrozumiałe zasady i tryb dokonywania transakcji określone w umowie ramowej i zobowiązuje się do ich przestrzegania.

M. I. (3) otrzymał także informację o pochodnych produktach walutowych oferowanych przez pozwanego, zapoznał się z nią, zaakceptował fakt, że informacje przekazane mu pisemnie lub ustnie przez bank nie stanowią rekomendacji zawarcia transakcji, które są obciążone ryzykiem zmian kursu walutowego, bank nie ponosi odpowiedzialności za skutki jego decyzji ani za otrzymanie przez klienta w dniu rozliczenia transakcji płatności mniejszej niż oczekiwana w dniu zawarcia transakcji.

18 września 2008 r. M. I. (3) złożył polecenia wypłat z kredytu w celu rozliczenia walutowych transakcji terminowych z datami wypłat: 15 kwietnia 2008 r. – 500 000 euro, 20 maja 2008 r. – 1 mln euro, 15 października 2008 r. – 1 500 000 euro, 20 listopada 2008 r. – 500 000 euro, 18 grudnia 2008 r. – 500 000 euro i 18 lutego 2009 r. – 500 000 euro.

Transakcje walutowe zostały zawarte:

- transakcja z 24 września 2008 r. z datą zakończenia 3 października 2008 r. na kwotę 500 000 euro po kursie terminowym 3,32 zł/euro – 1 660 000 zł i na kwotę 500 000 euro po kursie terminowym 3,3095 zł/euro – 1 654 750 zł
- transakcja z 25 września 2008 r. z datą zakończenia 3 października 2008 r. na kwotę 179 672,26 euro, po kursie terminowym 3,3399 zł/euro – 600 087,38 zł
- transakcja z 25 września 2008 r. z datą zakończenia 9 października 2008 r. na kwotę 320 327,74 euro, po kursie terminowym 3,3407 zł/euro – 1 070 118,88 zł
- transakcja z 25 września 2008 r. z datą zakończenia 9 października 2008 r. na kwotę 204 334,26 euro, po kursie terminowym 3,3285 zł/euro – 680 126,58 zł
- transakcja z 25 września 2008 r. z datą zakończenia 17 listopada 2008 r. na kwotę 295 512,48 euro, po kursie terminowym 3,333 zł/euro – 985 512,48 zł
- transakcja z 26 września 2008 r. z datą zakończenia 17 listopada 2008 r. na kwotę 500 000 euro, po kursie terminowym 3,3493 zł/euro – 1 674 650 zł
- transakcja z 26 września 2008 r. z datą zakończenia 16 grudnia 2008 r. na kwotę 399 433,30 euro, po kursie terminowym 3,3534 zł/euro – 1 339 459,62 zł

- transakcja z 26 września 2008 r. z datą zakończenia 12 stycznia 2009 r. na kwotę 100 566,70 euro, po kursie terminowym 3,3605 zł/euro – 337 954,40 zł
- transakcja z 29 września 2008 r. z datą zakończenia 12 stycznia 2009 r. na kwotę 86 537,26 euro, po kursie terminowym 3,3616 zł/euro – 290 903,66 zł
- transakcja z 29 września 2008 r. z datą zakończenia 15 kwietnia 2009 r. na kwotę 413 462,74 euro, po kursie terminowym 3,384 zł/euro – 1 339 157,91 zł, zrealizowana w dwu częściach, pierwsza z datą zakończenia 25 lutego 2009 r. po kursie terminowym 3,3710 zł/euro
- transakcja z 29 września 2008 r. z datą zakończenia 20 maja 2009 r. na kwotę 500 000 euro, po kursie terminowym 3,406 zł/euro – 1 703 000 zł
- transakcja z 29 listopada 2008 r. z datą zakończenia 20 maja 2009 r. na kwotę 500 000 euro, po kursie terminowym 3,396 zł/euro

Kredyt został wypłacony w następujących terminach i kwotach:

- 2 października 2008 r. kwoty 1 835 172,86 zł, 1 426 990,76 zł i 652 673,75 zł,
- 9 października 2008 r. kwota 1 750 245,44 zł,
- 17 listopada 2008 r. kwota 2 660 163,04 zł,
- 16 grudnia 2008 r. kwoty 811 771,16 zł i 527 688,46 zł,
- 12 stycznia 2009 r. kwota 628 858,06 zł,
- na podstawie polecenia z 24 lutego 2009 r. kwoty 122 381,91 zł i 691 261,72 zł,
- 24 kwietnia 2009 r. kwota 582 398,34 zł,
- 19 maja 2009 r. kwoty 1 429 648,51 zł i 512 192,07 zł,
- 26 maja 2009 r. kwota 666 787,84 zł
- kwota 3 187 850,94 zł – brak daty i polecenia wypłaty

Zlecenia były podpisywane przez M. I. (3) lub jego pełnomocnika M. I. (4), każde polecenie wypłaty było poprzedzone raportem dotyczącym uruchomienia kredytu, w którym wskazywano cel wypłaty środków finansowych, po dokonaniu wypłaty pozwany każdorazowo tworzył raport „zwiększenie zadłużenia z tytułu kredytu”.

Wcześniej M. I. (3) zawarł z pozwanym m.in. w dniu 19 lutego 1999 r. – umowę ramową otwierania i prowadzenia rachunków lokat terminowych w złotych i walutach wymiennalnych, w dniu 14 stycznia 1999 r. – umowę ramową zawierania umów kupna/sprzedaży bonów skarbowych Skarbu Państwa, w dniu 16 listopada 2001 r. – umowę prowadzenia rachunku papierów wartościowych i rachunku bankowego.

Informacja o instrumentach finansowych oferowanych przez pozwanego została przesłana M. I. (3) w styczniu 2009 r.

W dniu 7 września 2011 r. M. I. (3) złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej Skarbu Państwa i pozwanego, do zawarcia ugody przed Sądem Rejonowym Warszawa Śródmieście w sprawie I Co 3016/11 nie doszło.

Umową darowizny z dnia 31 października 2011 r. M. i M. I. (4) darowali przedsiębiorstwo (...) swoim dzieciom – M. I. (1) i M. I. (2), w tym wierzytelność w stosunku do pozwanego, która nie została wymieniona w umowie, nie została też wskazana w załączniku nr (...) zawierającym wykaz wierzytelności objętych postępowaniami sądowymi

lub egzekucyjnymi nie wyłączonych z darowizny ani w załączniku nr (...) wymieniającym składniki przedsiębiorstwa wyłączone z przedmiotu darowizny.

Umową z 14 listopada 2011 r. M. I. (3) scedował na powodów wierzytelność wobec pozwanego o zwrot kosztów postępowania pojednawczego w sprawie I Co 3016/11, informując o tym pozwanego pismem doręczonym w dniu 16 listopada 2012 r.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na dokumentach złożonych przez strony.

Zeznania świadków M. I. (3), M. I. (4) i J. W. (1) Sąd Okręgowy ocenił jako pozbawione waloru obiektywizmu, niezajdujące potwierdzenia w innych dowodach i zawierające oceny dokonane ex post, po wykonaniu umowy. Sąd Okręgowy wskazał, że świadkowie ci przedstawili zaistniałe okoliczności w sposób nieuwzględniający praktyki działania profesjonalnego przedsiębiorcy i jego reakcji na niekorzystne, szkodzące jego interesom gospodarczym działania kontrahentów i procesy rynkowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy za bezzasadne uznał podniesione przez pozwanego zarzuty przedawnienia roszczenia i braku legitymacji czynnej powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma znaczenia czy umowy między M. I. (3) a pozwanym zostały zawarte 12 września 2008 r., czy – jak twierdzą powodowie – kilka dni później.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarte umowy mieszczą się w granicach swobody umów i nie są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nie stanowi o tym samo obciążenie wyłącznie kredytobiorcy ryzykiem związanym ze zmianami kursowymi, gdyż takie klauzule były w 2008 r. dość powszechnie stosowane a klient Banku – przy odpowiedniej zmianie kursu – mógł osiągnąć korzyść z samej sprzedaży, mając też pewność uzyskania określonej kwoty w złotych bez względu na wahania kursowe.

W ocenie Sądu Okręgowego nieistotne są też kwestie jakimi warunkami kredytowania zainteresowany był w 2008 r. M. I. (3) oraz jakie warunki umowy rozważał Bank oceniając wniosek kredytowy, gdyż decydujące są prawa i obowiązki wynegocjowane i przyjęte przez obie umawiające się strony.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony negocjowały zawarcie umowy od maja 2008 r., M. I. (3) prowadzący na dużą skalę i od wielu lat działalność gospodarczą negocjował zaciągnięcie kredytu inwestycyjnego z trzema bankami i dobrowolnie zaakceptował zawarcie umowy kredytowej powiązanej z umowami terminowych transakcji walutowych, nie ma dowodów na to, że znajdował się w przymusowym położeniu, mógł też skorzystać z pomocy doradców finansowych, nie mogąc jednocześnie spodziewać się, że taką rolę pełnić będą pracownicy pozwanego, o czym został kilkakrotnie uprzedzony i co zaakceptował.

M. I. (3) sam lub przez pełnomocnika dobrowolnie realizował postanowienia umów, były składane zlecenia telefoniczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma podstaw do uznania, iż umowa nie była należycie wykonana przez pozwanego.

Przede wszystkim za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut rozliczenia transakcji terminowych po kursie innym od obowiązującego kursu Narodowego Banku Polskiego, z umów nie wynikało bowiem, że ten kurs będzie dla stron umowy wiążący.

Sąd Okręgowy wskazał, że zawieranie transakcji terminowych odbywało się na podstawie telefonicznych zleceń M. I. (3), co w ocenie Sądu świadczy o dobrowolności dokonywania tych czynności i braku przymusu ze strony pracowników Banku.

Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał twierdzenia powodów odnoszące się do błędnego doradztwa i wprowadzenia M. I. (3) w błąd przez pracowników pozwanego Banku co do perspektyw zmiany kursu oraz konieczności złożenia

pakietu poleceń wypłat z kredytu i zleceń transakcji terminowych na całą kwotę limitu kredytowego niezwłocznie po podpisaniu umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że brak dowodów, iż Bank przyjął na siebie obowiązek świadczenia usług doradczych i że jego pracownicy wprowadzali kredytobiorcę w błąd.

Sąd Okręgowy uznał, że do pozwanego Banku nie mogą mieć zastosowania – ze względu na treść art. 70 ust. 3 tej ustawy - przepisy ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, ani przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2005 r. w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych oraz banków powierniczych.

Przytaczając treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r. IV CSK 225/11 oraz wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 2005 r. P 10/04 Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązki informacyjne banków w zakresie zawierania transakcji terminowych, także w okresie przed implementowaniem do polskiego systemu prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/39/WE z 24 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, należy opisywać według zbliżonego lub podobnego standardu informacyjnego jak wynikający z postanowień dyrektywy, zaś obowiązek rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej informacji, służący zachowaniu równowagi w relacji klienta z bankiem, wynika z podstawowych zasad prawa obligacyjnego, nakazujących respektowanie uczciwości lojalności i dobrych obyczajów w obrocie, zwłaszcza na etapie nawiązywania stosunku kontraktowego, ale także w związku z jego wykonywaniem. Tym niemniej w ocenie Sądu Okręgowego nie oznacza to, że bank jest zobowiązany do informowania klienta o tym, jakie będą wahania kursowe i że ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w przypadku, gdy na skutek odmiennego kursu walutowego klient nie uzyska przewidywanej korzyści.

Sąd Okręgowy wskazał, że za zgodą banku klient mógł dokonywać zmiany dnia zakończenia transakcji na wcześniejszy, zaś obserwując zjawisko gwałtownego spadku kursu euro, pomimo upływu czasu, M. I. (3) nie podejmował żadnych działań mogących zmniejszyć przewidywane straty, w szczególności doprowadzić do zmiany warunków sprzedaży waluty, zaś zarzut nienależytego wykonania umowy przez Bank sformułował dopiero po upływie dwu lat od wykonania umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności zawarcia spornych umów nie dają też podstaw do uznania, że M. I. (3) działał pod wpływem błędu, miał on bowiem świadomość treści składanych przez strony oświadczeń woli oraz wynikających z nich praw i obowiązków, a jako przedsiębiorca musiał mieć rozeznanie zagrożeń finansowych wynikających z transakcji terminowych i liczyć się z ryzykiem, z jakim wiązało się ich zawarcie, nie jest bowiem konieczna żadna wiedza specjalistyczna aby wiedzieć, że kursy walut mogą mieć tendencję wzrostową lub spadkową, a Bank nie mógł dawać żadnych gwarancji utrzymania się kursu obowiązującego w dacie zawarcia umów.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany Bank nie zobowiązywał się do świadczenia usług doradczych i informowania kredytobiorcy o tym, na jakich warunkach powinien on zawierać transakcje terminowe, aby ich rozliczenie było dla niego korzystne, wobec czego roszczenie odszkodowawcze wywodzone z art. 471 k.c. należy uznać za bezzasadne.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak też podstaw do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, że zawarta umowa była nieważna lub też że dotyczyła świadczenia niemożliwego – skoro została zrealizowana.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie udowodnili też, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. uznając, że charakter sprawy, jej waga i stopień skomplikowania oraz czas trwania postępowania uzasadniają przyznanie pełnomocnikowi pozwanego wynagrodzenia w podwójnej minimalnej wysokości.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 75 001 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu w wysokości 8 553,12 zł powiększonych o koszty postępowania pojednawczego według norm przepisanych, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

Powodowie podnieśli zarzuty:

1. naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego powoda zgłoszonego na rozprawie w dniu 26 maja 2014 r. o przeprowadzenie dowodu z analiz zmiany kursu walutowego wykonywanych przez pozwanego w okresie od 1 sierpnia 2008 r. do 12 września 2008 r.;

2. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, wybiórczą, sprzeczną z zasadami obiektywizmu i zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na:

- częściowo błędnym ustaleniu stanu faktycznego polegającym na bezpodstawnym przyjęciu, że:

a. powód postawił w pozwie zarzut rozliczenia transakcji terminowych po kurie innym niż kurs NBP,

b. z zeznań świadka M. I. wynika okoliczność posiadania przez niego środków na realizację inwestycji,

c. zawarcie umowy kredytowej oraz walutowych transakcji terminowych miało miejsce 12 a nie 17 września 2008 r.,

d. w związku z zawarciem umowy kredytowej i umów walutowych transakcji terminowych M. I. otrzymał od pozwanego katalog produktów pochodnych,

- nierozważeniu lub błędnym rozważeniu: okoliczności i terminu wprowadzenia przez pozwanego wymogu zawarcia umów terminowych transakcji walutowych i przyczyn, które doprowadziły pozwanego do sformułowania żądania zawarcia umów terminowych transakcji walutowych w ostatniej chwili przed zawarciem umowy kredytowej, braku możliwości podpisania umowy kredytowej przez M. I. bez podpisania umów walutowych, braku możliwości skorzystania przez M. I. z oferty kredytowej innego banku z uwagi na konieczność niezwłocznego uruchomienia środków z kredytu dla generalnego wykonawcy, przyjęcie, że M. I. mógł nie podpisywać umowy kredytowej i umów walutowych i nie rozważenie następstw takiego postępowania, przyjęcie, że M. I. przy podpisywaniu umowy kredytowej nie znajdował się w przymusowym położeniu, nie rozważenie rzeczywistej potrzeby zastosowania takiego zabezpieczenia przez pozwanego, nie uwzględnienie posiadania znacznego marginesu bezpieczeństwa kredytowego w zawartej umowie kredytowej umożliwiającego zrealizowanie inwestycji nawet w wypadku znacznego wzrostu kursu PLN wobec Euro, ograniczenie się wyłącznie do samej treści umowy ramowej z pominięciem, że stanowiła ona nienegocjowalny wzorzec a wymóg jej zawarcia został przez pozwanego wprowadzony w ostatniej chwili, uznanie, że fakt składania zleceń telefonicznych przez M. I. świadczy o dobrowolności zawierania umów transakcji terminowych, przyjęcie, że zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na udzielenie I. informacji o konieczności złożenia z góry całego pakietu wypłat z kredytu i zleceń zawarcia transakcji terminowych, przyjęcie, że zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na udzielanie przez pozwanego M. I. informacji o perspektywach zmiany kursu walutowego, nie uwzględnienie iż faktyczne usługi doradcze były świadczone a ponadto że samo zawarcie umów terminowych było równoznaczne z zobowiązaniem się pozwanego do doradztwa, przyjęcie, że zeznania małżonków I. i J. W. pozbawione są obiektywizmu bez uzasadnienia tego stanowiska oraz wskazania którym okolicznościom zawartym w tych zeznaniach Sąd dał wiarę a którym wiary odmówił, przyjęcie iż M. I. miał dobre rozeznanie w problematyce transakcji walutowych, nie rozważenie potrzeby ochrony przez pozwanego innych interesów majątkowych M. I. oprócz samego zabezpieczenia środków z kredytu na realizację inwestycji, przyjęcie że M. I. miał możliwość anulowania zawartych transakcji i nie podjął działań w tym kierunku,

3. naruszenia art. 58 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie za ważne klauzul o wyłącznej odpowiedzialności i ryzyku M. I. zawartych w umowach walutowych transakcji terminowych pomimo wykorzystania przez pozwanego pozycji dominującej i narzucenia M. I. tych klauzul w umowach terminowych transakcji walutowych;

4. naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c., art. 474 k.c., art. 354 § 1 k.c. i art. 355 k.c. poprzez jego niezastosowanie wynikające z uznania, że pozwany prawidłowo wykonał umowę kredytową oraz umowy terminowych transakcji walutowych z M. I. i nie wyrządził mu szkody pomimo: wprowadzenia M. I. w błąd co do potrzeby złożenia z góry pakietu zleceń wypłat z kredytu i zleceń transakcji terminowych wyczerpujących pełny limit kredytowy, braku rzetelnej informacji o ryzykach i zagrożeniach związanych z walutowymi transakcjami terminowymi dla M. I., niezachowania należytej staranności przez pozwanego przy oferowaniu M. I. instrumentu finansowego w postaci walutowych transakcji terminowych;

5. naruszenia art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie wynikające z uznania, że pozwany nie dopuścił się czynów niedozwolonych i nie wyrządził w ich wyniku szkody M. I. pomimo: wprowadzenia konieczności zawarcia umowy walutowych transakcji terminowych w ostatniej chwili bez możliwości odrzucenia jej przez M. I. z uwagi na zaawansowanie procesu inwestycyjnego, narzucenia tego zabezpieczenia przez pozwanego jednoczesnym uchynieniem się od odpowiedzialności za jego skutki, braku należytej reakcji pozwanego pomimo posiadanej przez pozwanego wiedzy o zwiększonym ryzyku na rynkach finansowych i możliwości niekorzystnego wyniku transakcji dla M. I., jednostronnej i związanej wyłącznie z zapewnieniem środków z kredytu na realizację inwestycji oceny ryzyk transakcyjnych z pominięciem pozostałych ryzyk M. I., braku pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach i zagrożeniach związanych z walutowymi transakcjami terminowymi dla M. I.;

6. naruszenia art. 387 § 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 474 k.c. poprzez jego niezastosowanie do odpowiedzialności pozwanego za zrealizowanie transakcji walutowych w oparciu o polecenia wypłat z kredytu które były niemożliwe do zrealizowania;

7. naruszenia art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i w zw. z § 2 ust. 1 i 2 § 3 ust. 1 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w stawce wyższej niż minimalna, mimo braku okoliczności uzasadniających zasądzenie takich kosztów

8. nierozpoznania istoty sprawy poprzez nierozpoznanie merytorycznych zarzutów powoda dotyczących okoliczności zawarcia umów terminowych transakcji walutowych i ukształtowania ich treści.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim za bezzasadny należy uznać zarzut nierozpoznania istoty sprawy uzasadniony przez powoda brakiem rozpoznania zarzutów powoda dotyczących okoliczności zawarcia umów terminowych transakcji walutowych i ukształtowania ich treści.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego nierozpoznanie istoty sprawy nie może polegać na nieprawidłowym ustaleniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia będącej następstwem zaniechania prowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w części, uchybień związanych z przeprowadzeniem tego postępowania bądź oceny dowodów. Jeżeli zatem sąd drugiej instancji stwierdził niedostatki lub uchybienia w postępowaniu dowodowym, jego obowiązkiem jest, zgodnie z art. 382 k.p.c., uzupełnienie postępowania dowodowego w zakresie, jaki uznaje za niezbędny do prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. Niedopuszczalne jest w tej sytuacji uchynienie

wyroku sądu pierwszej instancji, gdyż niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznananiem jej istoty (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r. IV CZ 124/12 i z dnia 14 marca 2013 r. I CZ 16/13).

Do nierozpoznanania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r. I CZ 186/12).

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutów odnoszących się do wadliwości ustaleń faktycznych oraz naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne znajdują bowiem oparcie w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego obejmującego złożone do akt dokumenty, a dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona powyższym przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Ocena dokonana przez Sąd I instancji w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiada zasadniczo wskazanym wyżej kryteriom, wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny.

Dokonując oceny dowodów sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. W orzecznictwie wskazuje się, że "ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego" (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex nr 41437, wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., I ACa 1195/06, Lex nr 516569).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Należy wskazać, że Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia przede wszystkim na treści umów zawartych przez M. I. (3) i pozwanego, w tym częściowo na okolicznościach, które między stronami nie były sporne.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został odniesiony do całokształtu postępowania dowodowego, bez wskazania, jakie dowody zostały przez Sąd Okręgowy ocenione wadliwie i w konsekwencji jaki wpływ uchybienie to miało na prawidłowość dokonanych, w oparciu o te dowody, ustaleń faktycznych.

Skarżący konstruując w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnieśli się jedynie do oceny zeznań świadków M. I. (3), M. I. (4) i J. W. (1) podnosząc, że Sąd Okręgowy przyjął, iż zeznania tych świadków pozbawione są obiektywizmu bez uzasadnienia tego stanowiska oraz że Sąd nie wskazał, którym okolicznościom zawartym w tych zeznaniach Sąd dał wiarę a którym wiary odmówił.

Tymczasem w treści uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał przyczyny uzasadniające ocenę zeznań M. i M. I. (4) jako zeznań nieobiektywnych, którą to ocenę Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje. Analiza zeznań świadka J. W. (1) prowadzi zaś do wniosku, że świadek ten nie posiadała żadnej wiedzy dotyczącej okoliczności faktycznych za których powodowie wywodzili swoje roszczenie.

Z kolei podnosząc zarzuty błędnych ustaleń faktycznych skarżący wskazali na bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż:

- powód postawił w pozwie zarzut rozliczenia transakcji terminowych po kursie innym niż kurs NBP - ta kwestia nie jest elementem ustaleń faktycznych ale treści zarzutów jakie powodowie stawiali pozwanemu w związku z realizacją postanowień umowy, przy czym należy podzielić stanowisko skarżących, iż ta kwestia nie była podstawą żądań powodów;

- z zeznań świadka M. I. wynika okoliczność posiadania przez niego środków na realizację inwestycji – takie ustalenia faktyczne nie zostały zawarte w treści uzasadnienia, ponadto kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś zeznając jako świadek M. I. (3) stwierdził, że dysponował dodatkowymi środkami obok udziału własnego „w wysokości 1,5 miliona złotych, w kwotach 2 milionów złotych oraz 1 miliona złotych w obligacjach Skarbu Państwa”, przy czym świadek ocenił koszt inwestycji na 3,5 – 3,7 miliona euro;

- że zawarcie umowy kredytowej oraz walutowych transakcji terminowych miało miejsce 12 a nie 17 września 2008 r. – w tym zakresie Sąd Okręgowy oparł się na treści dokumentów złożonych do akt, a nie na treści zeznań świadka M. I. (3), skarżący nie wskazali jednak jakie znaczenie ma data zawarcia umowy dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia;

- że w związku z zawarciem umowy kredytowej i umów walutowych transakcji terminowych M. I. (3) otrzymał od pozwanego katalog produktów pochodnych – bez wskazania na czym polega błąd w ustaleniu tej okoliczności i jaki ma to wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Ponadto w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący wskazali na brak rozważenia lub błędne rozważenie: okoliczności i terminu wprowadzenia przez pozwanego wymogu zawarcia umów terminowych transakcji walutowych i przyczyn, które doprowadziły pozwanego do sformułowania żądania zawarcia umów terminowych transakcji walutowych w ostatniej chwili przed zawarciem umowy kredytowej, braku możliwości podpisania umowy kredytowej przez M. I. bez podpisania umów walutowych, braku możliwości skorzystania przez M. I. z oferty kredytowej innego banku z uwagi na konieczność niezwłocznego uruchomienia środków z kredytu dla generalnego wykonawcy, przyjęcie, że M. I. mógł nie podpisywać umowy kredytowej i umów walutowych i nie rozważenie następstw takiego postępowania, przyjęcie, że M. I. przy podpisywaniu umowy kredytowej nie znajdował się w przymusowym położeniu, nie rozważenie rzeczywistej potrzeby zastosowania takiego zabezpieczenia przez pozwanego, nie uwzględnienie posiadania znacznego marginesu bezpieczeństwa kredytowego w zawartej umowie kredytowej umożliwiającego zrealizowanie inwestycji nawet w wypadku znacznego wzrostu kursu PLN wobec Euro, ograniczenie się wyłącznie do samej treści umowy ramowej z pominięciem, że stanowiła ona nienegocjowalny wzorzec a wymóg jej zawarcia został przez pozwanego wprowadzony w ostatniej chwili, uznanie, że fakt składania zleceń telefonicznych przez M. I. świadczy o dobrowolności zawierania umów transakcji terminowych, przyjęcie, że zebrany materiał dowodowy nie

wskazuje na udzielenie I. informacji o konieczności złożenia z góry całego pakietu wypłat z kredytu i zleceń zawarcia transakcji terminowych, przyjęcie, że zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na udzielanie przez pozwanego M. I. informacji o perspektywach zmiany kursu walutowego, nie uwzględnienie iż faktyczne usługi doradcze były świadczone a ponadto że samo zawarcie umów terminowych było równoznaczne z zobowiązaniem się pozwanego do doradztwa, przyjęcie iż M. I. miał dobre rozeznanie w problematyce transakcji walutowych, nie rozważenie potrzeby ochrony przez pozwanego innych interesów majątkowych M. I. oprócz samego zabezpieczenia środków z kredytu na realizację inwestycji, przyjęcie że M. I. miał możliwość anulowania zawartych transakcji i nie podjął działań w tym kierunku.

Wskazane kwestie tylko częściowo mogą być oceniane na gruncie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a także w odniesieniu do tych kwestii zarzut został wadliwie sformułowany w sposób uniemożliwiający jego uwzględnienie, skarżący bowiem formułując zarzuty sprowadzające się do wskazania jakie okoliczności Sąd Okręgowy powinien ustalić i rozważyć nie wskazali, w oparciu o jakie dowody ustalenia te winny być poczynione, poza odwołaniem się do zeznań świadka M. I. (3).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i ustalenia te przyjmuje za własne.

Bezsporny jest przede wszystkim fakt, że negocjacje dotyczące zawarcia umowy kredytu strony prowadziły od czerwca 2008 r., przy czym M. I. (3) równoległe podobne negocjacje prowadził z innymi Bankami, mając możliwość porównania warunków na jakich oferowano mu udzielenie kredytu. Bezsporne jest też, że zaciągnięcie kredytu miało na celu sfinansowanie inwestycji w postaci budowy galerii handlowej, zatem zawarcie umowy kredytu i związanych z nią walutowych umów terminowych nastąpiło w ramach prowadzonej przez M. I. (3).

Podnoszonych przez powodów zarzut dotyczący daty zawarcia umów – czy miało to miejsce w dniu 12 września 2008 r. (taka data widnieje na umowie podpisanej przez M. I. (3) bez żadnego zastrzeżenia) czy też w dniu 17 września 2008 r. (taka datę wskazali świadkowie M. I. (3) i M. I. (4)) nie ma żadnego znaczenia dla oceny zasadności roszczeń powodów, zwłaszcza że z zeznań samego M. I. (3) wynika, iż początkowo odmówił on podpisania umowy kredytowej wraz z umowami dodatkowymi, jednak po kilku dniach na zawarcie takich umów się zdecydował, argumentując to brakiem możliwości pozyskania szybkiego kredytu w innym Banku.

Należy przede wszystkim wskazać jakie okoliczności stanowiły uzasadnienie roszczeń powodów określonych jako roszczenie odszkodowawcze ewentualnie jako roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia.

Przed wszystkim powodowie podnosili, że pozwany uzależniał zawarcie umowy kredytowej z M. I. (3) od zawarcia umowy walutowych transakcji terminowych, że przedstawiciele pozwanego nakłaniali M. I. (3) do zawierania transakcji, nie udzielając mu żadnych informacji o związanym z tym ryzyku, a wprowadzając go w błąd informacjami o spodziewanym i znacznym wzroście kursu PLN wobec Euro.

Powodowie wskazali, że gdyby M. I. (3) nie został zobligowany do zawarcia umowy ramowej i dodatkowej transakcji terminowych, a następnie nie został nakłoniony przez pracowników banku do jednorazowego podpisania pakietu poleceń wypłat z kredytu i zleceń transakcji walutowych, to wówczas ze sprzedaży w pozwanym banku kwoty 4 500 000 euro uzyskałby kwotę 16 990 491 zł podczas gdy uzyskał kwotę 15 085 784 zł.

Ponadto do sfinansowania inwestycji wystarczający byłby kredyt 3 823 472,04 euro a nie 4 500 000 euro - przy uwzględnieniu kursów euro w Banku w dniach wypłat kredytu.

Spowodowane przez pozwanego zbędne zadłużenie M. I. (3) z tytułu kredytu wyniosło więc 1 109 307,95 euro, przy kwocie dochodzonej pozwem – 75 001 zł.

Uzasadniając roszczenie wywodzone z art. 471 k.c. powodowie wskazali, że polecenia wypłat z kredytu opatrzone są datami wadliwymi, nie pokrywającymi się z terminami zakończenia transakcji walutowych i nie mogły stanowić

podstawy do zawarcia umów transakcji walutowych, co uzasadnia postawienie zarzutu niewłaściwego wykonania umowy dodatkowej transakcji walutowych, że M. I. (3) nie został przez pracowników pozwanego poinformowany o ryzykach związanych z zawieraniem transakcji terminowych, a przeciwnie – został przez nich wprowadzony w błąd, co stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania w rozumieniu art. 471 w zw. z 474 k.c.

Ponadto powodowie wskazali, że zapisy umowy dotyczące klauzul wyłączających odpowiedzialność pozwanego Banku za skutki transakcji finansowych i dokonywaniu ich na wyłączne ryzyko M. I. (3) należy potraktować jako zapisy nieważne na podstawie art. 58 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. i art. 353¹ k.c., a także wskazali na nieważność umów dotyczących transakcji terminowych jako umowy o świadczenie nienależne z uwagi na wzajemnie się wykluczające postanowienia umowy, wobec czego pozwany winien zwrócić M. I. (3) 4 500 000 euro, a M. I. (3) Bankowi uzyskane ze sprzedaży 15 085 784 zł, dokonując potrącenia według kursu euro w pozwanym Banku z dnia zawezwania do ugody, ta różnica wynosi 2 524 966 zł i tę kwotę Bank powinien zwrócić M. I. (3).

Niewątpliwie zgodnie z art. 6 k.c. na powodach spoczywał ciężar wykazania okoliczności faktycznych będących podstawą roszczenia, a więc nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązania lub okoliczności skutkujących nieważnością umowy.

Przede wszystkim w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie nie wykazali, że polecenia wypłat z kredytu opatrzone są datami wadliwymi, nie pokrywającymi się z terminami zakończenia transakcji walutowych.

Tym samym za bezzasadne należy uznać podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. odnoszone do oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego powoda zgłoszonego na rozprawie w dniu 26 maja 2014 r., o przeprowadzenie dowodu z analiz zmiany kursu walutowego wykonywanych przez pozwanego w okresie od 1 sierpnia 2008 r. do 12 września 2008 r., gdyż wniosek ten dotyczył okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Powodowie swoje roszczenia wywodzili przede wszystkim z naruszenia, jakiego ich zdaniem pozwany dopuścił się na etapie kontraktowania, nie udzielając powodowi wystarczających informacji co do ryzyka związanego z zawarciem umów dodatkowych oraz uchybieniami przy świadczeniu w toku wykonywania umowy usług doradczych.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lutego 2012 r. IV CSK 225/11, że w zakresie terminowych operacji finansowych (art. 5 ust. 2 pkt 4 i 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), polegających na zawieraniu przez banki z kontrahentami terminowych umów opcyjnych, należy stosować zbliżony lub podobny przedkontraktowy standard informacyjny wynikający z postanowień dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych ((...)), nawet jeżeli w chwili zawarcia umowy z bankiem dyrektywa ta nie była jeszcze implementowana do polskiego porządku prawnego. Sąd Najwyższy wskazał, że postanowienia tej dyrektywy, eksponującej m.in. regułę transparentności dla kontrahentów banków podejmowanego ryzyka inwestycyjnego, powinny stanowić punkt odniesienia dla banków dokonujących terminowych operacji finansowych, także poza reżimem prawnym właściwym dla tzw. firm inwestycyjnych (art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r.). Uzasadnia to podobny charakter transakcji poddanych obu tym reżimom prawnym i to przede wszystkim z powodów natury podmiotowej.

Z ustaleń Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe i przyjął za własne wynika jednak, że M. I. (3) przed zawarciem umów otrzymał od pozwanego informacje wyjaśniające sposób zawierania i rozliczania transakcji, a także ryzyko związane ze zmianą kursu walut.

Ponadto z zeznań świadka M. I. (3) wynika, że miał on kilka dni na zapoznanie się z warunkami zawieranych umów i przeanalizowanie ich postanowień, a także ocenę ryzyka związanego z ich zawarciem.

Nie ma zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do uznania, że pozwany naruszył obowiązki informacyjne na etapie zawierania umów z M. I. (3).

W ocenie Sądu Apelacyjnego obu kontrahentów obowiązywał podwyższony miernik staranności, który wynikał z zawarcia wskazanym umów w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. W sytuacji więc, gdy w ramach prowadzonej działalności, M. I. (3) zawierał umowy dotyczące terminowych transakcji walutowych, nie może ulegać wątpliwości, że należało od niego oczekiwać z jednej strony znajomości obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych, w tym art. 7a prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1993 r., II CRN 77/93), z drugiej strony można było wymagać od przedsiębiorcy umiejętności zapoznania się z treścią umów, które zdecydował się zawrzeć z bankiem, oceny ryzyka związanego z istotą tych umów oraz koniecznością wykonania obowiązków, które wynikały z ich treści. Nie ma wątpliwości, że zrozumienie mechanizmów zastosowanych w umowach zawartych przez pozwanego i M. I. (3) i akceptacja ryzyka związanego z ich wykonywaniem nie przekracza staranności obowiązującej podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością w ramach której uczestniczy w transakcjach finansowych tego typu, obciążająca M. I. (3) konieczność zachowania staranności z art. 355 § 2 k.c. wykluczała tym samym możliwość przyjęcia, że podpisując umowy zawarte ze stroną pozwaną działał pod wpływem błędu związanego z brakiem dostatecznej informacji co do zakresu ryzyka. Skoro M. I. (3) zawierał umowy z bankiem jako przedsiębiorca, na pozwanym nie spoczywał szczególny obowiązek udzielenia skarżącemu dalszych pouczeń w sytuacji, gdy istotne informacje wynikały z treści umowy ramowej i były przedstawiane kontrahentowi przy jej podpisywaniu. Brak więc podstaw do uznania, że bank zachował się wobec powoda nielojalnie na etapie zawierania umowy.

Nie ma też podstaw do uznania, że pozwany zobowiązał się do świadczenia na rzecz M. I. (3) usług w zakresie doradztwa. To na powodach spoczywał ciężar wykazania, że takie usługi były przez Bank rzeczywiście świadczone, lub że do ich świadczenia pozwany w treści zawartych umów lub umową dodatkową się zobowiązał.

Tymczasem z treści umów wynika, że Bank nie ponosi odpowiedzialności za skutki decyzji kredytobiorcy związane z realizacją umów dodatkowych i że kredytobiorca będzie dokonywał tych transakcji wyłącznie na podstawie własnych, podjętych niezależnie od Banku decyzji, na własne ryzyko i odpowiedzialność.

Tym samym nie sposób podzielić wyrażonego w apelacji poglądu, że samo zawarcie umów terminowych było równoznaczne ze zobowiązaniem się pozwanego do doradztwa.

Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego nie została wykazana podstawowa przesłanka odpowiedzialności kontraktowej jaka jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, co czyni bezzasadnym podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisów art. 471 k.c., art. 472 k.c., art. 474 k.c., art. 354 § 1 k.c. i art. 355 k.c.

Nie ma też w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do uznania, że pozwany dopuścił się czynów niedozwolonych polegających zdaniem skarżących na wprowadzeniu konieczności zawarcia umowy walutowych transakcji terminowych w ostatniej chwili bez możliwości odrzucenia jej przez M. I. z uwagi na zaawansowanie procesu inwestycyjnego, narzuceniu tego zabezpieczenia przez pozwanego z jednoczesnym uchynieniem się od odpowiedzialności za jego skutki, braku należytej reakcji pozwanego pomimo posiadanej przez pozwanego wiedzy o zwiększonym ryzyku na rynkach finansowych i możliwości niekorzystnego wyniku transakcji dla M. I. (3), jednostronnej i związanej wyłącznie z zapewnieniem środków z kredytu na realizację inwestycji oceny ryzyk transakcyjnych z pominięciem pozostałych ryzyk M. I. (3), braku pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach i zagrożeniach związanych z walutowymi transakcjami terminowymi dla M. I. (3). Wskazane przez skarżących działania oraz zaniechania pozwanego nie zostały przede wszystkim wykazane, ponadto mogłyby być oceniane tylko w kategoriach odpowiedzialności kontraktowej jako związane z negocjowaniem umowy i jej realizacją.

Tymczasem, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2013 r. I CSK 687/12 niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego, ciężącego na każdym podmiocie. Nie stanowi więc czynu niedozwolonego wykonanie łączącej strony umowy niezgodnie z jej treścią, w sposób niestaranny, niesumienny, czy z opóźnieniem. Utożsamianie każdego naruszenia cudzych praw z czynem niedozwolonym przekreśliłoby sens podziału źródeł zobowiązań i rodzaju odpowiedzialności, a w pewnym stopniu również znaczenie winy jako przesłanki odpowiedzialności.

Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 415 k.c.

Sąd Apelacyjny za bezzasadne uznał także zarzuty apelacji zmierzające do wykazania nieważności umów dodatkowych zawartych przez pozwanego z M. I. (3) z uwagi na wykorzystanie przez pozwanego pozycji dominującej i narzucenia w umowach terminowych transakcji walutowych klauzul o wyłącznej odpowiedzialności kontrahenta.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 listopada 2012 r. IV CSK 284/12 bankowe opcje walutowe dają przedsiębiorcy możliwość uzyskania korzyści w postaci nabycia waluty po niższej cenie niż rynkowa lub zbycia jej po cenie wyższej; gdy strony przewidziały tzw. rozliczeniową wersję opcji walutowych, kontrahent banku uzyskuje możliwość uzyskania odpowiedniej wierzytelności wobec partnera. Nie wyczerpuje to jednak wyniku ekonomicznego bankowych transakcji opcyjnych, ponieważ w związku z istniejącym na rynku kursem waluty i prognoz kursowych stron, sformułowanych w treści transakcji opcyjnej, także Bank może stać się wierzycielem kontrahenta z tytułu wykonania opcji walutowych, a wierzytelność banku może obejmować nie tylko samą cenę opcji.

Z tych względów należy uznać za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 353¹ k.c.

Nieważności transakcji opcyjnych nie może uzasadniać wskazywanie oczywistej przewagi banku jako kontrahenta w wielu płaszczyznach. Problem staranności zawodowej banku odnosi się do kwestii oceny wykonywania określonych obowiązków kontraktowych lub możliwości przypisania bankowi odpowiedzialności odszkodowawczej pozakontraktowej (art. 355 § 2 k.c.). Wprawdzie w literaturze i niekiedy w judykaturze Sądu Najwyższego nawiązuje się do tzw. obowiązków ogólnych banku, które niekoniecznie muszą wynikać z umowy z bankiem (np. obowiązek lojalności, informacji), nie można jednak łączyć w sposób ogólny z naruszeniem takich obowiązków konsekwencji w postaci nieważności umowy zawartej z bankiem.

Z uwagi na powyższe za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty naruszenia art. 58 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. i art. 353¹ k.c.

Za całkowicie chybiony Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 387 § 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 474 k.c.

Nie ma bowiem podstaw do uznania, że umowa która została wykonana, jest umową o świadczenie niemożliwe w rozumieniu art. 387 § 1 k.c., ponadto skutkiem niemożliwości pierwotnej świadczenia jest nieważność bezwzględna umowy, co uniemożliwia zastosowanie w takim wypadku przepisów art. 471 i 474 k.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, dzieląc wyrażone w uzasadnieniu wyroku argumenty uzasadniające przyznanie pełnomocnikowi pozwanego wynagrodzenia w kwocie odpowiadającej podwójnej stawce minimalnej wynikającej z przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

Oddalenie apelacji w całości uzasadniało obciążenie powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną w postępowaniu apelacyjnym.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna obowiązująca w sprawach o zapłatę oraz podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.